

Analiza

01 / 2025

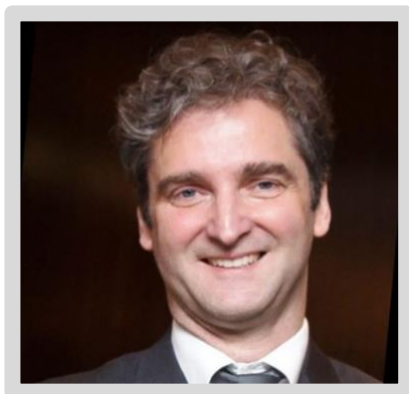
[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

# Cła Trumpa na Tajwan: STRATEGICZNY BŁĄD?

CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE  
FOR INTERNATIONAL  
RELATIONS



**dr Maciej Gaca**

Sinolog, językoznawca, dyplomata. W latach 2015-2019 był dyrektorem generalnym Biura Polskiego w Tajpej. Wykładowca Instytutu Nauk o Kulturze Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

**Donald Trump ogłosił plan wprowadzenia ceł na importowane półprzewodniki z Tajwanu, sięgających od 25% do nawet 100%. To radykalny krok, który ma zmusić firmy do przeniesienia produkcji do Stanów Zjednoczonych, ale jego skutki mogą być bardziej szkodliwe dla amerykańskiej gospodarki, niż sugeruje administracja. Tajwańskie władze oraz liderzy branży półprzewodników wyrażają poważne obawy, a amerykański przemysł technologiczny znajduje się w stanie konsternacji.**



## Retoryka kontra rynek

Podczas *Republican Issues Conference* w Miami, 27 stycznia 2025 roku, Trump uzasadnił swoje plany polityką odbudowy amerykańskiego przemysłu. *„Zostaliśmy opuszczeni, a oni przenieśli się na Tajwan, który kontroluje 98% rynku chipów. Nie będziemy płacić miliardów dolarów za to, żeby dostarczać im technologię, podczas gdy oni produkują dla nas i dla Chin”* – powiedział, odnosząc się do tajwańskiego giganta TSMC oraz do działań poprzedniej administracji, w tym do *CHIPS and Science Act* z 2022 roku.

Problem w tym, że narracja Trumpa rozmija się z faktami. *CHIPS Act* już teraz przeznaczył 52,7 miliarda dolarów na rozwój amerykańskiej produkcji półprzewodników, w tym 39 miliardów na dotacje dla firm budujących fabryki chipów w USA. Tajwańska firma TSMC zainwestowała 40 miliardów dolarów w zakłady produkcyjne w Arizonie, a pierwsze linie produkcyjne w Phoenix mają ruszyć na początku 2025 roku.

Co więcej, najwięksi tajwańscy producenci, tacy jak TSMC, MediaTek i UMC, w oficjalnych komunikatach chińskojęzycznych wskazali, że polityka celna USA może zaburzyć stabilność rynku, ale równocześnie nie zapowiadają jeszcze konkretnych działań odwetowych. Rick Tsai, dyrektor generalny MediaTek, powiedział: *„Ryzyka geopolityczne są skomplikowane i trudne do przewidzenia, ale nasza firma będzie nadal stosować się do wszelkich regulacji międzynarodowych”*.



## Tajwan reaguje

Premier Tajwanu, Cho Jung-tai (Zhuo Rongtai), zapowiedział pilne rozmowy rządowe, a tajwańskie Ministerstwo Gospodarki (MOEA) przygotowuje plan wsparcia dla branży półprzewodników, która odpowiada za ponad 65% eksportu Tajwanu.

Tajwańscy eksperci są zgodni, że jeśli USA zdecydują się na wprowadzenie ceł, może to wywołać niestabilność na globalnym rynku chipów. Według Gordona Suna, dyrektora Taiwan Institute of Economic Research, USA mogą mieć trudności z nałożeniem ceł na najbardziej zaawansowane chipy. *„Nie ma dla nich alternatywy – amerykańskie firmy są całkowicie uzależnione od dostaw z Tajwanu. Jeśli administracja Trumpa pójdzie w tym kierunku, osłabi własny sektor high-tech”* – powiedział Sun w rozmowie z Taipei Times .

Pojawia się również kwestia chińskiej reakcji na osłabienie tajwańskiej gospodarki. Pekin od lat dąży do uniezależnienia się od dostaw z Tajwanu, a inicjatywy takie jak DeepSeek – chiński model AI, który wstrząsnął rynkiem i spowodował spadek wartości akcji Nvidia o 16% – pokazują, że Chiny są gotowe na wyprzedzenie Tajwanu technologicznie. Wprowadzenie ceł może więc osłabić Tajwan nie tylko gospodarczo, ale także strategicznie, redukując jego przewagę nad Chinami.



## Konsternacja w USA

Cła na tajwańskie półprzewodniki uderzą przede wszystkim w amerykański przemysł technologiczny, który jest uzależniony od dostaw TSMC, MediaTek i innych tajwańskich producentów. Firmy takie jak Apple, AMD, Nvidia i Qualcomm już teraz ostrzegają, że wyższe ceny półprzewodników przełożą się na wzrost kosztów produkcji elektroniki, co może spowolnić rozwój branży.

Według obliczeń *Semiconductor Industry Association* (SIA), wprowadzenie ceł spowoduje wzrost cen amerykańskich urządzeń elektronicznych o 12-18%. To oznacza droższe laptopy, telewizory, smartfony, ale także wyższe koszty produkcji dla sektora motoryzacyjnego i wojskowego, które również zależą od półprzewodników.

Kolejnym problemem jest czas. Nawet jeśli USA zbudują nowe fabryki, zgodnie z wyliczeniami *Boston Consulting Group* proces ten zajmie minimum 4 lata. Tylko sam koszt budowy fabryki o wysokiej wydajności wynosi ponad 20 miliardów dolarów, a liczba wykwalifikowanych pracowników w USA jest ograniczona.

W efekcie, nałożenie ceł może spowodować niedobory chipów na rynku amerykańskim, co byłoby dokładnym przeciwieństwem zamierzonych celów polityki Trumpa. Jak podkreśla Karen Kuo, rzeczniczka tajwańskiego Biura Prezydenckiego: „*Stany Zjednoczone i Tajwan od lat budują strategiczne partnerstwo w dziedzinie półprzewodników. Wprowadzanie barier celnych tylko osłabi wzajemne korzyści*”.



## Sens cel

W świetle faktów propozycja administracji Trumpa wygląda na symboliczną, a nie strategiczną decyzję. Jej polityczna motywacja jest oczywista: w okresie powyborczym Trump chce zaprezentować się jako protekcjonista, dbający o amerykański przemysł. Jednak rzeczywiste konsekwencje mogą być odwrotne do zamierzonych:

- ✓ Tajwan może zostać zmuszony do szukania nowych rynków zbytu, co przyspieszyłoby integrację gospodarczą z Azją i Europą kosztem USA.
- ✓ Amerykańskie firmy staną w obliczu wyższych kosztów produkcji, co osłabi ich konkurencyjność na rynkach globalnych.
- ✓ Chiny mogą wykorzystać sytuację, by przyspieszyć rozwój własnego sektora półprzewodników, co byłoby kluczowym ciosem w technologiczną dominację Zachodu.

Administracja Bidena wprowadziła *CHIPS Act* jako próbę wzmocnienia amerykańskiego sektora półprzewodników, ale zamiast cel postawiła na inwestycje i dotacje. Decyzja Trumpa może w rzeczywistości podważyć wysiłki podejmowane przez poprzednią administrację, prowadząc do większej destabilizacji rynku zamiast do jego wzmocnienia

W obliczu tych faktów, powstaje pytanie: czy administracja Trumpa naprawdę analizuje długoterminowe skutki swojego planu, czy raczej stosuje krótkowzroczną politykę gospodarczą, opartą na protekcjonizmie bez jasnej strategii? Jeśli decyzja ta zostanie wdrożona, może okazać się największym błędem geostrategicznym USA w sektorze technologii od dekad.



# CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi i problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



[www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)



[www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH